Ner 22. ROK 1841 CZWARTEK 28 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenia na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Franciszka.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Zdzisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 7" 699	— 6° 7	1, 11	Pn Zachodni słaby	Pochmurno	
25	2	7, 032	— 4, 3	1, 07	Pł Zachodni słaby	Pogoda	
	10	4, 698	— 8, 0	0, 96	" "	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Powszechnie szanowany i wielbiony z rzadkich cnót i pobożności swojéj J. W. Zglenicki Biskup Gortyneński, Suffragan i Administrator dyecezyi Krakowskiéj, przeżywszy lat siedmdziesiąt siedm, zakończył tu dni swoje w Bogu.

Wyszło tu niedawno z druku bardzo szacowne i ważne dla chcących gruntownie posiadać język francuzki dzieło, pod napisem: *L'Esprit de la Conversation française* w trzech językach: polskim, niemieckim i francuzkim. Piękną tę, arcy użyteczną i nader mozolną pracę, wykonał P. Alexander Cukrowicz.

Dziś na powszechne żądanie, danym będzie w teatrze balet pod nazwą: WESELE W OJCOWIE.—poprzedzą STARSZA SIOSTRA komedya salonowa z francuzkiego, i BIEDNY RYBAK. Wszystkie bilety do Parkietu i do lóż pierwszego piętra, prawie już są zamówione.

Jutro kompania Pani Tourniaire, daje także w teatrze WIELKIE WIDOWISKO.

Wiadomości zagraniczne.

— *Alexandrya* 12 *Grudnia*. —

Na znak radości z powodu zakończenia sporu z sułtanem i czterema mocarstwami, Mehmed Ali w ostatnich dniach ułaskawił wszystkich skazanych na galery; większa część tych nieszczęśliwych cierpiała tę karę za długi, bo zbrodnia morderstwa rzadką jest bardzo w Egipcie. Mehmed przyrzekł także, znieść podatek pogłówny, a pod względem zaległości wydane zostały rozkazy zostawienia czasu osobom które mają jeszcze niektóre kwoty do opłacenia. Nakoniec mówią o rozwiązaniu gwardyi narodowéj skoro tylko zawarty między Mehmedem Ali i admirałem Stopford układ, zostanie zatwierdzony. Syn wice-króla Said bej, który jak wiadomo poświęca się służbie marynarki, został wysłany wgłąb kraju dla zarządzania tamtejszych prowincyi,

z czego zdaje się wypływać domysł, że Mehmed postanowił zarzucić utrzymywanie floty wojennéj, która dotychczas niezmierne sprawia mu koszta a najmniejszego pożytku.

Obiega tu pogłoska jak się spodziewać należy nie prawdziwa, że Ibrahim pasza pod pozorem zapłacenia zaległego żołdu Druzom, którzy dawniéj zostawali w jego służbie zwabił do siebie wielkie mnóstwo tego pokolenia i za pomocą podłożonych poprzednio w tym celu min prochowych, wysadził ich w powietrze. Jenerał Smith miał posłuchanie u Mehmeda i został przez niego jak najuprzejmiéj przyjęty.—Vice-król w najwyższym stopniu oburzony jest przeciw Francyi, utrzymuje bowiem, że byłby przychylił się do przedstawionych mu dawniéj przez mocarstwa sprzymierzone korzystniejszych warunków, gdyby go Francya nie zwodziła nadzieją czynnéj pomocy. Dodaje on, że na przyszłość nic nie zmieni przyjaźni jego dla Anglii. Paropływem *Hydra* który znowu do Syryi odpłynął, przesłał on Ibrahimowi depesze, w których udziela mu rozkaz przedsięwzięcia wszelkich środków aby wstrzymać wojska od okrucieństw i ciemięstwa wszelkiego rodzaju i przyspieszenia ile możności odwrotu. Oczekujemy tu wkrótce admirała Walker i kommissarzy tureckich dla odebrania floty.

— *Macao 6 Października* —

Kommissarz Lin przesłał do Macao wzmocnienie wojska i zdaje się, że zamiarem jego było uwięzić znajdujących się tu Anglików, co już wykonane zostało względem pana Stanston, nauczyciela w jednym tutejszym prywatnym domu. Został on zaprowadzony do Kantonu, mimo ujęcia się za nim władz portugalskich. Kapitan Smith, z okrętu angielskiego *Druid* postanowił uprzedzić zamiary chińczyków. W dniu 19 września 180 ochotników z korpusu bengalskiego, 120 żołnierzy morskich i 80 majtków pod zasłoną dział okrętu angielskiego *Hjacynt*, wysiadło na ląd na stronie chińskiéj rogatek w Macao. Po kilkogodzinnéj kanonadzie przeciw twierdzy bronionéj przez 24 dział. Anglicy wkroczyli do niéj, zagwoździli działa, wysadzili twierdzę w powietrze, spalili obóz chińczyków, i na powrót udali się na statki. Z 2000 chińczyków, którzy należeli do walki, przeszło 60 zostało na placu, a około dwa razy tyle było ranionych, Anglicy nie mieli ani jednego poległego i tylko 6 ranionych.

Admirał Eliot podług raportów z Czusan 1 października powrócił od ujścia rzeki Peicho i władze chińskie obchodziły się z nim z największém uszanowaniem. Depesze jego posłane zostały natychmiast do Cesarza, który wysłał do niego trzeciego mandaryna w państwie, dla rozpoczęcia układów. Kommissarze posłani zostali do Kantonu dla roztrząśnienia postępowania gubernatora Lin, o którém cesarz jak zapewnia, nic dotychczas nie wiedział. Jak słychać, Cesarz przyrzekł zapłacić 2 miliony funt. szter. za zniszczone w Kantonie opium i 1 milion wynagrodzenia za koszta wojenne poniesione przez Anglią. To przyrzeczenie jednak może tylko mieć na celu zyskanie czasu. Mniemają, że cała eskadra angielska około połowy października popłynie do Bocca Tigris i zaraz załatwi wszelkie punkta sporu w Kantonie,

(*Bombaj Times*). Podanie jakoby Cesarz chiński chciał anglikom zapłacić 3 miliony funt. st. dla przywrócenia z niemi pokoju, jest dotychczas tylko pogłoską, która bardzo potrzebuje potwierdzenia. Po zdobyciu Czusan, angielski admirał Eliot z znakomitą siłą morską popłynął ku północy, dla otrzymania posłuchania u cesarza chińskiego, co też miało miejsce w Pekinie. Znalazł on w J. Wysokości męża uprzejmego i godnego szacunku, który przyznał że królowa Wiktorya jest władzczynią potężnego narodu, objawił swoje podziwienie z powodu ukazania się eskadry angielskiéj przy jego brzegach i zapewnił że on i lud jego są przyjaciołmi pokoju i nie chcą wojny, daléj oświadczył że gotów jest udzielić wszelkie słusznie należne komubądź wynagrodzenia, że Lin oszukiwał go i dla tego zostanie zaraz anglikom wyda-

ny, ale że powinni oddalić się od północnych brzegów i powrócić do Kantonu, gdzie cała sprawa zostanie stosownym traktatem załatwioną. (Te podania dziennika bombajskiego, zdają się jak już wspomnieliśmy pod Anglią bardzo wątpliwémi). Zdaje się w ogóle że Lin przekroczył udzielone mu instrukcye i działał przeciw woli swego dworu.

Podług dzienników kalkuckich z dnia 18 listopada, układy admirała Eliot prowadzone były nie w Pekinie, ale (co więcéj jest prawdopodobném) w Peko, prowincyi Pekinu i nie z samym cesarzem, ale gubernatorem téj prowincyi, który zarazem jest trzecim ministrem w państwie, a którego cesarz wysłał umyślnie w tym celu; a traktat ten ma być podpisanym w Kantonie przez drugiego urzędnika cesarskiego. Względem treści tego układu gazety kalkuckie nie zawierają żadnych szczegółów. Jednym z warunków tego układu ma być, że rząd chiński ma oddać anglikom wyspę Leotad w zamian za Czusan. Obawiają się czy nie jest zamiarem chińczyków zyskać tylko czas przez te układy. — Nie tak przyjacielsko jak w Peko mieli postąpić chińczycy w Czusan. Z Tingpo chociaż to miasto jest blokowane, przeprowadzono 400 ludzi do Czusan i ci chwytali i uprowadzali wszystkich anglików których spotkali po za murami miasta Tingpo. W podobny sposób uprowadzono około 20 osób do Tingpo, którego gubernator nie chce ich uwolnić dopóki anglicy nie opuszczą Czusan. Nadto władze chińskie oznaczyły cenę 100 dolarów za głowę każdego anglika i zakazały dostawiania anglikom żywności, co bardzo niewygodném uczyniło położenie wojska angielskiego znajdującego się w Czusan. Dopiero na kilka dni przed odejściem ostatnich wiadomości, stosunki handlowe z chińczykami w części przywrócone zostały. Wojsko angielskie w Czusan, naturalnie nie bardzo jest zadowolone z swego położenia, będzie jednak musiało wytrzymać tam aż do zakończenia układów.

Rozmaitości.

Nowa taktyka wojenna przeciw Arabom. Teraźniejszy stan krytyczny sprawy algierskiéj nietylko zajmuje francuzkich ministrów, dyplomatyków, jenerałów i liwerantów, ale nawet ludzi najniższéj klassy. Dowodem tego jest proces oryginalny, który wytoczył się niedawno przed sądem policyi w Paryżu. Dwóch pijaków roztrząsało sprawę algierską w szynkowni przy kielichach, ale zamiast rozstrzygnąć spory drogą pokoju, żarliwi mówcy porwali się za włosy, krwawa walka wybuchła, narada została nagle przerwaną, obie strony wojujące stanęły przed sądem, gdzie zwyciężony od zwycięzcy zażądał wynagrodzenia. Strona oskarżająca Kawaliot tak zeznał: „Siedziałem z Gonlotem w szynkowni, pod puharem, spijaliśmy przyjazną szklanicę wina. Gonlot służył kiedyś w wojsku, nie w Afryce, ja także nie byłbym ochotnikiem, gdybym nie był chory. Takeśmy sobie gawędzili, w tém rzecze Gonlot, że gdyby został jenerałem, kazałby Beduinom pić ocet.“ Gonlot (na ławce oskarżonych): „Tak jest, nie inaczéj!“ Kawaliot: „Kazałby im pić ocet, który tak przeczyszcza, iż nie mogliby siadać na konie.“ Gonlot (z zapałem)) „Nieinaczéj! jestem dozorcą szpitalnym i znam taki ocet.“ Kawaliot: „Później powiedział, iż zamiast posyłać tyle wojska na rzeź do Afryki, byłoby lepiéj aby go rząd mianował nadaptekarzem, i przy pomocy 50ciu dozorców szpitalnych gotów jest spędzić z koni wszystkich Beduinów w całym departamencie.“ Prezes: „Odpowiadaj lepiéj o twoich plagach; i prosze nas oszczędzać takiemi niedorzecznościami.“ Kawaliot: „Ja mu też powiedziałem z jak największą łagodnością, że to są niedorzeczności, i że chcąc spoić Beduinów octem, trzeba ich wprzódy pojmać. Wiesz panie prezesie co, odrzekł, oto był tyle bezczelnym utrzymywać, iż przygotowałby zasadzki i złowiłby ich jak zwierzynę.“ Gonlot (spokojnie): „I to jest prawdą.“

Prezes: Cóż rozumiesz przez wyraz zasadzki? Kawaliot: „Trzeba wiedzieć, on jest myśliwym, złodziejem zwierzyny i myśli tylko o zasadzkach." Prezes: Oskarżony cię wybił? „I jak jeszcze! a to dla tego, że mu powiedziałem, że jego zasadzki są głupstwem, a ja znam lepszy środek na Beduinów." Gonlot: „To mi są mądre jego środki! radzi, aby utworzono 5o połków na wielbłądach, i aby żołnierzom dano zielone okulary." Kawaliot: „Dla czegóż nie, wszakże piasek oczy im wypieka." Gonlot: „Zamilcz lepiéj, bo twoje środki sprawiają mi mdłości." Kawaliot: „To spijaj dozę twego zachwalonego octu, albo pocieraj się, jak wolisz." Oskarżony przyznał się do udzielonych plag, i został skazany na 8mio-dniowe więzienie, jakoteż na zapłacenie 5o franków.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Stycznia.

Penk Ludwik, z Polski; — Artwiński Wincenty ob., Gałuszewski Wincenty ob., Langer Henryk ob., Trzeciecki Franciszek ob., Gawroński Wilhelm ob., Kochanowski Adam ob., Broniewski Teodor ob., z Galicyi; — Huldschioer Salomon, z Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 547.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie rozporządzenia Senatu Rządzącego z d. 22 stycznia r. b. N. 374 podaje do wiadomości, iż w dniu 15 lutego r. b. o godzinie 10téj rano odbywać się będzie na gruncie lasu Wyciązkiego licytacya in plus sprzedaży dębów sztuk 62, tudzież chrustu wiklowego morgów 6 pr. 240 i dwa oddziały tarniny; następnie d. 17 t. m. sprzedaży chruztu wiklowego morgów 16 pr. 47 na pięć sekcyj podzielonego nad Wisłą przy wsi Dąbiu położonego, nakoniec d. 20 t. m. sprzedaży chrustu wiklowego morgów 5 pr. 165 nad Wisłą przy wsiach Pasieka i Kłokoczyn w dystrykcie Czernichów położonego; wymienione dęby pojedynczo, a chrust i tarnina sekcyami będą sprzedawane. Szacunek każdego dęba i chrustu przy licytacyi ogłoszonym zostanie. Chęć kupna mający zaopatrzeni w gotowe pieniądze kurs w kraju mające w terminach i miejscach powyżéj oznaczonych znajdować się zechcą, gdzie także o warunkach obowiązujących powezmą wiadomość.

Kraków d. 26 stycznia 1841 r.

A. Wężyk.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 390.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 4 b. m. i roku Nro 53, odbędzie się na dniu 4 lutego r. b. w godzinach przedpołudniowych publiczna in minus licytacya na dostawę, do Krakowa: a) 2000 sztuk posadzki porfirowéj z góry Porembskiéj Belweder zwanéj; b) 2000 sztuk posadzki z góry Bukowicy pod Lipowcem; c) i 2000 sztuk posadzki z tejże góry w sześciogran stopowy obrobionéj. Każda sztuka ma mieć wymiaru jednę stopę kwadratową; Cena do pierwszego wywołania za 2000 sztuk ad a) złp. 3442 gr. 20, za 2000 sztuk ad b) złp. 2266 gr. 20; za 2000 sztuk ad c) złp. 4533 gr. 10; na vadium każdy z pretendentów złoży $\frac{1}{10}$ część kwoty za dostawę całych 2000 sztuk wyrachowanéj, jakoto: ad a) złp. 345, ad b) złp. 227, ad c) złp. 454. O innych warunkach w biórach Wydziału każdocześnie wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 20 stycznia 1841.

Senator Przydujący

X. Łetowski.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*